

## MARIAN ŻYDEK

ur. 1933; Wojcieszyn



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Projekt "Rzemiosło. Etos i odpowiedzialność", Lublin, ulica Zamojska, prywacirze, kontrole finansowe

### „To jest prywaciarz!”

Te kontrole finansowe - to było takie niewdzięczne. Były parę razy w roku. Później to już była i Policja Skarbowa. Kiedyś nie wziąłem książki, którą trzeba było prowadzić i wpadli do mnie z rana, zaraz jak [zakład] otworzyłem: - „Książkę poprosimy.” Ja do teczki: - „Zapomniałem.” W domu wypełniałem zawsze, wieczorem, nie wziąłem tego, i: - „Nie ma.”- mówię. - „Pojadę do domu, przywiozę”. - „Już za późno.” I zapłaciłem 140 zł kary.

Ja przeróbki [sporadycznie] przyjmowałem. Było tyle nowej roboty. Przynosił [klient] kupon materiału, [na przykład] na płaszcz, dodatki to przeważnie już dawał krawiec i się pakowało w jakiś papier czy coś i [przy tym] kartka - czyje to jest, nazwisko. Ja miałem ciasno w zakładzie,. Miałem taki pawlacz, bo tam były drzwi przejściowe do sąsiada, to jak przyszła ta kontrola: -”A co tam jeszcze?”- wyjęła jedno. -”A co tamto?”- wyjęła drugie. To było takie naprawdę nieprzyjemne, niemiłe [wizyty].

Nie pasowało, że prywatna inicjatywa. Jak się mówiło – prywaciarz. „To jest prywaciarz!” I to było wmawiane, a ludzie chwytają.

Data i miejsce nagrania	2016-05-17, Lublin
Rozmawiał/a	Anna Góra
Transkrypcja	Mateusz Czekaj
Redakcja	Aleksandra Mejzner
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"